

nika za szkody wyrządzone obywatelom przez administrację pojawiła się w XIX w., stanowiąc dorobek francuskiej doktryny czasów rewolucji oraz państwa prawnego. Jej celem była lepsza ochrona interesów obywateli, ale także usprawnienie funkcjonowania aparatu administracyjnego. Istotne znaczenie miały również wypływające stąd pożytki dla ochrony praworządności i poprawności działania administracji. W pewnym, ograniczonym ramami absolutyzmu rosyjskiego stopniu, zasada ta funkcjonowała także w państwie Romanowów.

W konkluzji pragnę wyrazić przekonanie, że autor dokonał dużego wysiłku badawczego, biorąc na warsztat znaczącą ilość niewykorzystanych dotychczas pod tym kątem materiałów archiwalnych. Wydobył z nich cały szereg interesujących informacji, które uporządkował i skomentował w sposób w pełni kompetentny. Oceniana monografia stanowi pozycję cenną, wzbogacającą naszą wiedzę o popowstaniowych dziejach Królestwa Polskiego.

JERZY MALEC (Kraków)

Karol Estreicher jr., *Straty kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939-1944 wraz z oryginalnymi dokumentami grabieży*. PAŁAC SZTUKI Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2003, ss. 854; Zbigniew K. Witka, *Dokumenty strat kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939-1944 z archiwum Karola Estreichera*, PAŁAC SZTUKI Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2003, ss. 937.

Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie ukazał się, uzupełniony o oryginalne dokumenty niemieckie, rejestr zagrabionych w czasie II wojny światowej polskich dzieł sztuki. *Cultural Losses of Poland*, opracowane w czasie wojny przez Karola Estreichera, miały dokumentować niemiecki plan metodycznego wywozu dóbr kultury z terenów znajdujących się pod okupacją.

„Spis niniejszy ma za cel podanie w sposób rzeczowy i zwięzły wiadomości o stratach polskich instytucji kulturalnych wskutek niemieckiej okupacji. Szło o takie ujęcie przedmiotu, aby obraz rabunku i zniszczeń mieli przed oczyma ci, którzy rozważać będą odszkodowania kulturalne na międzynarodowych konferencjach oraz ci, którzy działać będą na polu rewindykacyjnym w terenie, tj. w okupowanych Niemczech. Nie są zadania tego spisu trwale na dalszą przyszłość obliczone (...). Cel książki jest doraźny: niechże na koniec wojny będą przygotowane pierwsze materiały rewindykacyjne polskie, tak, aby można odzyskać to, co jeszcze jest do odzyskania” (K. Estreicher, *Straty kultury polskiej*, s. 46, w faksymile s. XIV.)

Odnaleziony w 2001 r. w Archiwum Rodu Estreicherów katalog strat kultury polskiej – *Cultural Losses of Poland* – efekt pracy siedmioosobowego zespołu rewindykacyjnego, pracującego w czasie okupacji niemieckiej w Londynie pod przewodnictwem Karola Estreichera (kierującego Biurem Rewindykacji Strat Kulturalnych, działającym od 1942 r. przy Ministerstwie Prac Kongresowych w Wielkiej Brytanii), stał się podstawą do opracowania rejestru polskich strat w zakresie kultury pod okupacją niemiecką.

Książka została wydana dzięki staraniom Zbigniewa K. Witka, który przetłumaczył cały zbiór, uzupełnił go występem, analizą jakościowo-ilościową strat i dołączył fotokopie oryginalnych dokumentów niemieckich z czasów II wojny światowej. Tekst poprzedza rozprawa Kazimierza Lankosza, *Prawne aspekty roszczeń państwa polskiego i jego obywateli w świetle*

*prawa międzynarodowego dotyczące zagrabionych lub zniszczonych dóbr kultury narodowej.* Przedstawia w nim historyczny rys kształtowania się zasady restytucji dzieł sztuki w zwyczajowym prawie międzynarodowym oraz przypomina postanowienia traktatów pokojowych kończących I wojnę światową, będących dobrym przykładem uregulowania zwrotu dzieł sztuki w związku ze zmianami terytorialnymi. Opisuje alianckie prawo restytucyjne, przypominając najważniejszy z aktów międzysojusznicych: *Deklarację Narodów Zjednoczonych wymierzoną przeciw ograbianiu gospodarczemu obszarów okupowanych przez nieprzyjaciela*, ogłoszoną w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie w 1943 r. i pisze o sprawach polskich na tym tle. Te ostatnie zostały udokumentowane dzięki Karolowi Estreicherowi i jego zespołowi, który od początku wojny zdobywał wszelkimi możliwymi sposobami – z raportów szpiegów, wywiadu ruchu oporu, przekazów ustnych, analizy prasy niemieckiej, opowieści uciekinierów – informacje na temat przemieszczania dzieł sztuki, niszczenia i grabieży. Działalność biura w Londynie nie byłaby tak owocna, gdyby nie działający na terenie kraju Departament Likwidacji Skutków Wojny Delegatury Rządu. Cenne przedmioty wywożono bardzo metodycznie, bowiem Niemcy przygotowali się do tego jeszcze przed wybuchem wojny. „W Niemczech mniej więcej od roku 1933 w różnych instytucjach dla badań słowiańskich i w seminariach uniwersyteckich zaczęto coraz bardziej interesować się Polską, jej kulturą, instytucjami naukowymi i zbiorami. Z Wrocławia i Królewca, ale także z Berlina, Marburga, Heidelbergu, a nawet z Rygi, zaczęli zjeżdżać do Polski uczeni niemieccy, którzy pod pozorem przyjaznej współpracy naukowej zbierali informacje i orientowali się w zadaniach, jakie hitleryzm przed nimi stawiał” (s. 36, f.s. IV).

Charakter działań niemieckich zależał od tego, gdzie w ich hierarchii wytworów kultury, umieszczano ziemie okupowane. Z Europy Zachodniej, której dzieła sztuki naziści cenili wysoko, eksponaty wywożono, w Związku Radzieckim je niszczone, a w Polsce los tych przedmiotów zależał od tego, czy były rodzime (cywilizacyjnie niższe), czy też miały związek z Zachodem, w związku z czym klasyfikowane były, jako wytwory wyższej kultury (wpływow niemieckich) i zabierane były do Rzeszy. „Zachowanie się Niemców podczas drugiej wojny światowej na wschodzie Europy było inne od ich zachowania się w krajach na Zachodzie. Środkowo-wschodnie kraje europejskie uważane były przez wodzów Trzeciej Rzeszy i twórców »nowego ładu« za pole dla teutońskiej kolonizacji, na którym każdy atak gwałtu, każdy rabunek jest usprawiedliwiony” (s. 36, f.s. IV).

Niemcy dali w czasie II wojny światowej przykład „naukowej”, systematycznej, metodycznej pracy zawłaszczania dóbr kultury. W realizacji planów przygotowanych przed wojną brało udział wojsko, gestapowcy, urzędnicy niemieccy i naukowcy, którzy dobrze znali Polskę. Rabunek niemiecki opierał się na aktach prawnych, wydawanych dla nadania tym działaniom formalnego porządku. Najbardziej istotnym rozporządzeniem była ustawa wydana 15 listopada 1939 r., na mocy której zajmowano lub konfiskowano całe mienie państwowe. Tworzono komisje likwidacyjne, organy konserwatorskie, rady obsadane doskonale zorientowanymi specjalistami z Rzeszy. Z bibliotek i muzeów wywożono najcenniejsze zbiory, a katalogi i inwentarze – pisze Karol Estreicher – niszczone, żeby nie było śladu po tym, co zostało z Polski ukradzione.

Rząd polski podjął środki zaradcze w czerwcu 1939 r. – zbyt późno, by skutecznie ukryć dzieła sztuki. Niektóre z nich próbowano ratować, wysyłając je na Wschód, do oddziałów Muzeum Narodowego w Warszawie, Krakowie i Lwowie, część zakopywano, niektóre próbowano chować w specjalnych kryjówkach, lub pozostawiano w rezydencjach. Od samego początku wojny zaczęto spisywać straty, dzięki czemu można było przedstawić utworzonym później komisjom rewindykacyjnym wprawdzie niekompletny, ale dający konkretne podstawy do poszukiwań rejestr, zawierający szacunkową liczbę 30 mln wartościowych przedmiotów. Już we wrześniu 1939 r. powstała w Warszawie z inicjatywy ministra Antoniego Olszewskiego komisja pracująca dla Departamentu Likwidacji Skutków Wojny, której zadaniem miało być ustalanie strat polskich w wyniku działań niemieckich, obserwowanie i dokumentowanie procesu wywożenia skarbów narodowych.

Alianci przygotowywali się pod koniec wojny do akcji zwrotu dóbr narodowych, powołując z inicjatywy polskiej komisję Roberta, zajmującą stanowisko, że kontrola nad dziełami sztuki wywiezionymi do Niemiec musi przypaść w udziale armii, która będzie je okupować. W Londynie powstał międzysojuszniczy komitet, zwany Komitetem Vauchera. Zadaniem obu tych komisji było gromadzenie dokumentacji dotyczącej przemieszczenia dóbr kultury oraz prowadzenie kartoteki osobowej, co było doskonałym pomysłem Karola Estreichera, aby dokumentować w miarę możliwości nazwiska uczonych niemieckich i innych organizatorów wywozu dzieł sztuki. „Możemy od razu odpowiedzieć, że przede wszystkim za całość niszcycielskiej roboty w Polsce są odpowiedzialni uczeni niemieccy, nieraz o głośnych nazwiskach. Przez cały ciąg wojny działalność uczonych niemieckich, jak również instytutów naukowych, w których pracowali, była uważnie śledzona, nie dla próżnej zemsty w przyszłości, ale dla celów rewindykacji zrabowanych dzieł sztuki i kultury” (s. 42, f.s. X).

W momencie powstania komisji Estreicher ze swoim zespołem był już przygotowany do pracy, mogąc przedstawić listy danych (*Cultural Losses of Poland*), ujawniające masowe przemieszczenia polskich dóbr kultury. Wydane w Londynie w 1944 r. obszerne opracowanie strat kultury w ciągu 4 lat wojny zawiera spis uszkodzonych polskich miejscowości, Estreicher miał świadomość tego, że spis był niekompletny, zawierał pomyłki czy błędy. Wzięło się to z tego, że informacje, które zdołały dotrzeć do Wielkiej Brytanii, były czasem sprzeczne, niekompletne, rekonstruowane z pamięci, przekazywane bez możliwości uprzedniego sprawdzenia w archiwach, spisach, źródłowych wydawnictwach polskich.

Spis ukazał się oryginalnie w języku angielskim, aby mógł być dostępny dla cudzoziemców zasiadających w komisjach. Układ katalogu jest topograficzny: podawane są w kolejności alfabetycznej nazwy miejscowości i dokonane w nich zniszczenia i kradzieże.

Materiał zawarty w katalogu jest drobiazgowy i różnorodny. Spis wydrukowany został w 1944 r. na prawach rękopisu, przeznaczony głównie dla użytku osób zasiadających w komisji. Estreicher, świadomy błędów i konieczności dalszego poprawiania i uzupełniania spisu, pozostawił w oryginalnym wydaniu lewą stronę wolną na notatki.

Karol Estreicher nie przeznaczał swojego spisu dla historyków. Podkreślał, że charakter *Cultural Losses of Poland* był doraźny, książka powstała z potrzeby udokumentowania niszczących dla polskiej kultury i nauki działań niemieckich. Spełniła ten cel, albowiem spis został uznany za wzorcowy przez komisję Vauchera. Lynn H. Nicholas pisała w *Grabieży Europy*: „Tylko jeden kraj był już w pełni do tego przygotowany, niez mordowany Karol Estreicher z Polski sporządził takie listy, nie zawsze dokładne, oparte na najprymitywniejszym materiale wywiadowczym, jednakże godne podziwu z uwagi na ujawnione w niej masowe przemieszczenia polskich dóbr kultury narodowej”.

Katalog polskich strat autorstwa K. Estreichera, po uzupełnieniu go przez Z.K. Witka o oryginalne dokumenty, stanowić może doskonałe źródło informacji dla historyków i badaczy na temat zaplanowanych drobiazgowo niszczących działań Niemców w czasie II wojny światowej – od największych miast polskich (np. opis strat Krakowa zajmuje w oryginalnym spisie 86 stron, Poznań 34, a Warszawa 174 strony), po małe miejscowości.

Dwa pięknie wydane tomy składają się na zbiór rzeczowych, szczegółowych informacji ukazujących obraz polityki wojennej Niemiec hitlerowskich wobec Polski w zakresie skarbów kultury i nauki. Obecna forma *Cultural Losses of Poland* przerosłaby z pewnością zamierzenia samego Karola Estreichera – ze skromnego w formie, acz doniosłego dla historii spisu wywozonych obiektów, stała się naukowym dziełem godnym zainteresowania historyków.